

## Po co nam edukacja?

„MOCAK zaangażowany społecznie”,  
dodatek do „Gazety Wyborczej”, 18 X 2014

Edukacja publiczna umożliwia wymianę międzypokoleniową i międzygrupową. To poddawany ciągłym renegocjom system przekazywania wiedzy, kompetencji oraz wartości w obrębie społeczeństwa. Opowiedzenie się za określoną wizją edukacji publicznej wiąże się z opowiedzeniem za określoną wizją kultury.

**Muzeum zaangażowane to takie, które decyduje się podejmować wyzwania współczesności, mierzy się z tym, co odrzucane, trudne i inne, nie oferując swoim odbiorcom złudzenia braku dyskomfortu, niejasności, bólu.**

Rola instytucji zaangażowanej sprowadza się do niepozostawiania jednostki samej wobec najtrudniejszych spraw. W tym procesie ważną rolę odgrywają działania edukacyjne prowadzone w odniesieniu do prezentowanej w danej placówce twórczości. Doświadczenia zdobyte na gruncie uczenia sztuki współczesnej mogą przyczynić się do wypracowywania pomocnych rozwiązań w obszarze edukacji publicznej. Ich wyjątkowość wynika ze specyfiki samej sztuki, która domaga się ustawicznego kwestionowania i poddawania refleksji zastanych zasad, również tych, które sama przyjmuje. Na gruncie nauczania o sztuce współczesnej niektóre ze strategii edukacyjnych, szczególnie te zakładające istnienie jednej wykładni kultury, fundującej sztywny podział na ucznia i mistrza, przestają być możliwe. Sztuka współczesna, nieustannie uczestnicząca w procesie autorefleksji, konfrontuje nauczyciela z niedostatkami jego wiedzy i rozumienia. Jej odbiór wymaga odwołania się do takich zasobów jak wyobraźnia, poczucie humoru, kreatywność czy empatia. Odwaga oraz zdolność do naruszenia własnych struktur bezpieczeństwa są niezbędne, by edukator mógł spojrzeć na świat w sposób wykraczający poza dotychczas przyjmowane schematy.

W muzeach sztuki współczesnej prowadzone są zajęcia adresowane do niemal wszystkich grup wiekowych. Wielu dorosłych zaskakuje to, jak dobrze dzieci odnajdują się w muzeum. Ich ciekawość i otwartość, jak również brak uprzedzeń sprawiają, że mogą swobodnie korzystać z prezentowanej na wystawach twórczości. Swoboda zadawania pytań, okazywania oburzenia bądź zachwytu stają się ważnymi czynnikami umożliwiającymi poznawanie świata sztuki. Dzieci mają mniejsze oczekiwania, by rozumieć wszystko, co ich otacza, niż dorośli. Nie zakładają, że w muzeum staną obiekty, które już są im dobrze znane; cieszy je poznawanie tego, co nowe. Jednocześnie wykazują się wielką determinacją i pomysłowością w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące je pytania. Tam, gdzie brakuje im wiedzy, tworzą teorie tłumaczące emocjonalny wymiar ich doświadczeń. Korzystanie w dorosłym życiu z tego typu kompetencji może być bardzo pomocne w rozwiązywaniu otwartych problemów, jak również w przypadku kwestii, w których nie istnieje jedna, dająca się odnaleźć w kluczu testowym odpowiedź. Ważnym elementem procesu edukacyjnego jest obecna w nim otwartość. Zajęcia, które pozostawiają realne miejsce na twórczość uczestników, mogą zakończyć się w nieoczekiwany sposób. Warto spojrzeć na kontrolę obecną w wielu obszarach edukacji publicznej bardziej krytycznym okiem. Być może szczegółowe wytyczne dotyczące spodziewanych efektów kształcenia można zastąpić wskazówkami określającymi warunki wyjściowe i zaleceniami co do samego procesu edukacyjnego.

Wiele współczesnych instytucji kultury inicjuje proces mający na celu integrację społeczną bardzo różnych środowisk. Jednym z narzędzi, po które sięgają, jest prezentacja działań kulturotwórczych podejmowanych poza światem sztuki. Owocem współpracy pomiędzy MOCAK-iem a różnego typu placówkami pomocowymi są warsztaty, konferencje i wystawy demitologizujące

środowiska zagrożone wykluczeniem społecznym. Mam tu na myśli zarówno grupy pacjentów, więźniów, jak i osoby bezdomne. W ramach wspólnie podejmowanych działań poszukujemy odpowiedzi na pytanie, jakie funkcje w życiu ludzi pełni możliwość artykułowania swoich doświadczeń oraz odczytywania symbolicznych wytworów innych ludzi.